



Sygn. akt III PK 35/06

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Jaśkowski (przewodniczący)

SSN Jerzy Kwaśniewski

SSA Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J.P.

przeciwko F. S.A. w R.

o wynagrodzenie za pracę i ekwiwalent za urlop wypoczynkowy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 lipca 2006 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w R.
z dnia 23 stycznia 2006 r., sygn. akt III APa .../05,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w R. wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2005 r. zasądził od strony pozwanej „F.” S.A. w R. na rzecz powoda J.P. kwotę 74000 zł tytułem wyrównania wynagrodzenia za pracę za miesiące

listopad i grudzień 2003 r., kwotę 4031,15 zł tytułem ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy oraz kwotę 16000 zł tytułem wynagrodzenia za okres wypowiedzenia – wszystkie z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2004r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód rozpoczął pracę w pozwanej spółce z dniem 1 listopada 2003 r. W sporządzonej dnia 30 października 2003 r. umowie o pracę, którą podpisały obie strony, powodowi powierzono obowiązki dyrektora handlowego za wynagrodzeniem 45500 zł brutto miesięcznie i zagwarantowano m.in. trzymiesięczny okres wypowiedzenia. Już w pierwszym miesiącu pracy powoda sytuacja w spółce zaczęła się pogarszać, co związane było z jej zadłużeniem wobec kontrahentów. Pozwana podjęła wówczas decyzję o ograniczeniu prowadzonej działalności i sprzedaży niektórych z posiadanych nieruchomości. Skutkiem tych działań, sfinalizowanych w lutym 2004 r., było m.in. wydzierżawienie obiektu handlowego w S. oraz sprzedaż sklepów w R. spółkom „T.” i „C”. W grudniu 2003 r. powód zarejestrował własną działalność gospodarczą po to, ażeby 1 stycznia 2004 r. zawrzeć ze spółką „T.” w R. umowę o współpracy, na podstawie której zobowiązał się do reprezentowania interesów zleceniodawcy wobec osób trzecich i świadczenia usług w dowolnie wybranym miejscu. Wysokość wynagrodzenia przysługującego powodowi strony tej umowy ustaliły na kwotę 30800 zł miesięcznie plus VAT, a następnie aneksem z dnia 1 maja 2004 r. podwyższyły go do kwoty 37500 zł plus VAT.

Według ustaleń Sądu Okręgowego, strona pozwana w miesiącach listopadzie i grudniu 2003 r. nie wypłaciła powodowi wynagrodzenia za pracę, natomiast w miesiącach styczniu i lutym 2004 r., oprócz wynagrodzenia po 8000 zł miesięcznie za pracę świadczoną w tych miesiącach, powód otrzymał dodatkowo 16000 zł z tytułu pracy wykonywanej w poprzednim roku kalendarzowym. W styczniu 2004 r. strony podpisały bowiem dwie kolejne umowy o pracę. Pierwsza z nich powieliła zapisy umowy z 30 października 2003 r. z jedną tylko istotną zmianą dotyczącą wysokości wynagrodzenia za pracę, które określone zostało na kwotę 8000 zł miesięcznie. W drugiej z tych umów, zredagowanej przez służby pracownicze pozwanej, wysokość wynagrodzenia oznaczona została na taką samą kwotę, tj. 8000 zł miesięcznie, ale nie zawierała ona żadnych postanowień dodatkowych, w

tym dotyczących długości okresu wypowiedzenia. Obie umowy jako datę rozpoczęcia pracy wskazywały 1 stycznia 2004 r. i od tego dnia powód został zgłoszony do ubezpieczenia społecznego. W dniu 31 sierpnia 2004 r. strona pozwana wypowiedziała powodowi umowę o pracę ze skutkiem na dzień 30 września 2004 r. w związku z likwidacją stanowiska pracy. W całym okresie zatrudnienia u strony pozwanej powód nie korzystał z urlopu wypoczynkowego.

Oceniając w świetle tak ustalonego stanu faktycznego roszczenia zgłoszone przez powoda, Sąd Okręgowy za nieuzasadniony uznał zarzut nieważności tych umów o pracę ze stroną pozwaną, w których wynagrodzenie miesięczne określone zostało na kwotę 8000 zł, jak i umowy o współpracy z firmą „T.”, który to zarzut powód wywodził ze stwierdzenia, iż były one pozorne, bowiem ukrywały jedyny istniejący pomiędzy stronami stosunek pracy oparty na umowie sporządzonej 30 października 2003 r. W tym zakresie Sąd pierwszej instancji wskazał w szczególności, że umowa o współpracy była realizowana, a obniżenie powodowi wynagrodzenia do kwoty 8000 zł miesięcznie za pracę wykonywaną na rzecz pozwanej mieściło się w ramach swobody umów, przy uwzględnieniu rodzaju pracy, jej ilości oraz kwalifikacji powoda i biorąc pod uwagę to, że odnotowana już w listopadzie 2003 r. trudna sytuacja pozwanej praktycznie uniemożliwiała wypłatę wynagrodzenia w kwocie pierwotnie ustalonej na 45500 zł miesięcznie.

W ocenie Sądu Okręgowego, roszczenie powoda o wyrównanie wynagrodzenia za miesiące listopad i grudzień 2003 r. zasługiwało jednak częściowo na uwzględnienie, bowiem w tym okresie obowiązywały postanowienia umowy określającej wysokość wynagrodzenia na kwotę 45500 zł miesięcznie. Obniżenie wynagrodzenia nastąpiło dopiero od 1 stycznia 2004 r., a zatem nie można przyjąć, że kwotę 8000 zł powód powinien otrzymać również za pracę świadczoną przed dokonaniem zmiany treści umowy o pracę w tym zakresie. Strona pozwana tytułem wynagrodzenia za listopad i grudzień 2003 r. wypłaciła powodowi łącznie 16000 zł, wobec czego wystąpiła niedopłata w wysokości 74000 zł, którą to kwotę Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powoda. Uwzględnione zostało ponadto żądanie zasądzenia wynagrodzenia za przysługujące powodowi dwa dodatkowe miesiące okresu wypowiedzenia, z którego to tytułu Sąd Okręgowy zasądził na rzecz J.P. kwotę 16000 zł oraz roszczenie dotyczące zasądzenia

ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w wymiarze 11 dni do kwoty 4031,15 zł.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w R. wyrokiem z dnia 23 stycznia 2006 r. zmienił częściowo, na skutek apelacji strony pozwanej, wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił powództwo o zapłatę wyrównania wynagrodzenia za pracę za miesiące listopad i grudzień 2003 r., oddalając apelację pozwanej w pozostałej części i apelację powoda w całości.

Sąd drugiej instancji wskazał, że zaprezentowana przez powoda konstrukcja prawna była nie do przyjęcia, bowiem w sporze przeciwko pozwanemu niedopuszczalne było żądanie ustalenia nieważności umowy o współpracy zawartej z innym podmiotem. Powód mógł zatem wykazywać jedynie nieważność umowy o pracę określającej jego wynagrodzenie na kwotę 8000 zł miesięcznie, ale nie zdołał obronić tej koncepcji. Nie można bowiem uznać za nieważną umowy, która była realizowana w sposób zgodny z jej charakterem, przy czym określone w niej wynagrodzenie było faktycznie za pracę świadczoną przez powoda wypłacane, zaś sam pracownik w trakcie trwania stosunku pracy nigdy nie kwestionował jego wysokości. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, prawidłowo Sąd Okręgowy uznał obniżenie pierwotnie ustalonego między stronami wynagrodzenia za pracę za prawnie dopuszczalną modyfikację łączącego strony stosunku zobowiązaniowego, co powoduje konieczność uznania apelacji powoda za nieuzasadnioną.

Sąd drugiej instancji uwzględnił natomiast w części apelację strony pozwanej, dzieląc zarzut skarżącego, iż dokonana przez Sąd Okręgowy ocena skutków zawarcia z powodem umowy o pracę określającej wynagrodzenie na kwotę 8000 zł była wadliwa i wynikała ze sprzeczności ustaleń tego Sądu co do treści tej umowy ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd Apelacyjny w szczególności zwrócił uwagę na to, że wbrew ustaleniom Sądu pierwszej instancji, umowa o pracę, która miała zostać zawarta w styczniu 2004 r., różni się od sporządzonej 30 października 2003 r., bowiem odmiennie określa zakres obowiązków powoda, miejsce świadczenia pracy, jak również wysokość wynagrodzenia, przy czym dotyczy to nie tylko wynagrodzenia zasadniczego, ale także pominięcia przewidzianej uprzednio premii. Jako dzień rozpoczęcia pracy wskazano zaś w niej 1 listopada 2003 r., a nie 1 stycznia 2004 r.,

jak przyjął Sąd Okręgowy. Świadczy to, zdaniem Sądu drugiej instancji, o zamierzonej przez strony umowy o pracę i zgodnej w swym zamiarze zmianie przedmiotowo istotnych postanowień umowy, prowadzącej do umorzenia dawnego stosunku zobowiązaniowego przez zawiązanie nowego ze skutkami *ex tunc*. Przy uznaniu, że doszło do odnowienia zobowiązania ze skutkiem od 1 listopada 2003 r., bez znaczenia jest zaś, w jakiej dacie doszło do samego zawarcia spornej umowy o pracę, choć z uzupełnionego przez Sąd Apelacyjny materiału wynika, iż mogło to nastąpić dopiero po dniu 13 grudnia 2003 r., skoro numer rachunku wskazanego w treści tej umowy został wprowadzony przez bank właśnie w tej dacie. Sąd drugiej instancji podkreślił także, iż nie budzi wątpliwości, że powód czuł się zaspokojony wynagrodzeniem uzyskiwanym od pozwanej w całym okresie zatrudnienia (a więc również w listopadzie i grudniu 2003 r.), skoro przyjmował wypłacane mu z tytułu świadczonej pracy kwoty bez zastrzeżeń, a w toku procesu przyznał otrzymanie umówionej należności za okres pracy w roku 2003, choć z pewnym opóźnieniem. Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, że nie było podstaw do zasądzenia na rzecz powoda wyrównania wynagrodzenia za miesiące listopad i grudzień 2003 r. i w tym zakresie uwzględnił apelację strony pozwanej, oddalając ją w pozostałej części.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód, który zaskarżył wyrok w części dotyczącej oddalenia powództwa w zakresie kwoty 74000 zł oraz rozstrzygającej o kosztach procesu, zarzucając mające wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów postępowania- art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 382 i 391 § 1 k.p.c., a polegające na rażącym naruszeniu dyrektywy wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, pominięciu przy dokonywaniu ustaleń szeregu istotnych dowodów, wyprowadzeniu z części dowodów wniosków, które nie mogą być uznane za logiczne i odpowiadające zasadom doświadczenia życiowego, w wyniku czego Sąd Apelacyjny oczywiście nietrafnie przyjął, że spośród trzech podpisanych przez strony umów o pracę przewidujących wynagrodzenie w kwocie 8000 zł, rzeczywisty i zgodny zamiar stron odzwierciedla umowa, która ustala obniżone wynagrodzenie *ex tunc*, ze skutkiem od 1 listopada 2003 r. Przy uwzględnieniu stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Apelacyjny, skarżący zarzucił natomiast naruszenie prawa materialnego – art. 84 k.p. i art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 58 § 1 k.c. i art. 300 k.p.,

polegające na nietrafnym przyjęciu, że pracownik podpisujący nową umowę o pracę z tym samym pracodawcą, mającą na celu wyłącznie interes pracodawcy, może skutecznie zrzec się wstecz wynagrodzenia za pracę wykonaną, należnego mu na podstawie poprzednio zawartej umowy.

Wskazując na takie podstawy, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w części zaskarżonej i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie wyroku w części zaskarżonej i oddalenie w całości apelacji pozwanego, przy stosownej modyfikacji rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono w szczególności, że jedynym racjonalnym wytłumaczeniem podpisania przez powoda umów wprowadzających obniżenie jego wynagrodzenia było jednocześnie zagwarantowanie mu otrzymywania odrębnego wynagrodzenia z mocy umowy zawartej z innym podmiotem, tj. umowy o współpracy, która została podpisana 1 stycznia 2004 r. Takie ewidentne powiązanie niekorzystnej dla powoda zmiany treści stosunku pracy z atrakcyjną finansowo umową z podmiotem powiązaniem z pracodawcą dostrzegł i prawidłowo ocenił Sąd pierwszej instancji, lecz Sąd Apelacyjny nie zechciał tego uwzględnić. Przy istnieniu wyraźnego związku pomiędzy tymi umowami, rzeczą niewątpliwie potrzebną było prowadzenie ustaleń dotyczących rzeczywistej daty podpisania przez strony nowej umowy o pracę, bowiem w tym zakresie twierdzenia stron były całkowicie sprzeczne. Sąd drugiej instancji, choć dostrzegł fakt, iż umowa nie mogła być sporządzona przed 13 grudnia 2003 r., nie wyciągnął z tego żadnych wniosków. Według skarżącego, materiał dowodowy oceniony zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. nakazywał przyjęcie całkowicie odmiennych, niż to uczynił Sąd Apelacyjny, ustaleń co do istnienia wspólnego zamiaru stron, aby negatywne dla powoda skutki zmiany wynagrodzenia za pracę miały dotyczyć także okresu wstecznego. Ponieważ zaś na tych ustaleniach opiera się wyrok w części zaskarżonej, wadliwość tych ustaleń musiała mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a wobec tego wskazane uchybienia procesowe objęte są wymienioną w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej i uzasadniają wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Niezależnie od powyższego skarżący wskazał, że wyrok w części zaskarżonej musi być uznany za wadliwy nawet wówczas, gdyby przyjąć, iż jego podstawą mogą być ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd Apelacyjny. Nie budzi bowiem wątpliwości, iż umowa wprowadzająca obniżenie wynagrodzenia powoda została zawarta nie wcześniej niż 13 grudnia 2003 r., a więc już po pewnym czasie realizowania umowy przewidującej znacznie wyższe wynagrodzenie. W takiej sytuacji wynagrodzenie pracownika za okres świadczenia pracy stało się wynagrodzeniem należnym, do którego powinna mieć zastosowanie norma ochronna zapisana w art. 84 k.p. Tym samym nie byłoby możliwe zrzeczenie się przez pracownika części tego wynagrodzenia, a do tego sprowadza się zawarcie nowej umowy o pracę przewidującej wstecznie wynagrodzenie niższe niż gwarantowane poprzednio. Z tej przyczyny, również na gruncie ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, należałoby stwierdzić, że wyrok w części zaskarżonej narusza art. 84 k.p., ignorując w rezultacie wynikającą z art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. sankcję nieważności umowy mającej obniżyć ze skutkiem wstecznym wynagrodzenie pracownika.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej zostały sformułowane tak w ramach podstawy wynikającej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., jak i podstawy określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. W pierwszej kolejności rozważenia wymagała zatem podstawa kasacyjna z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. jako zmierzająca do zakwestionowania prawidłowości dokonania ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. W tym zakresie skarżący zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 382 i 391 § 1 k.p.c., a zakwestionowane zostały w ramach tej podstawy ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd Apelacyjny za podstawę rozstrzygnięcia oraz dokonana przez ten Sąd ocena dowodów zgromadzonych w sprawie. Konstruując skargę kasacyjną i nadając jej charakter nadzwyczajnego środka zaskarżenia, ustawodawca dokonał istotnych zmian w stosunku do kasacji, wprowadzając specjalnego, ale jednak zwyczajnego środka odwoławczego, przysługującego w toku instancji od orzeczeń nieprawomocnych. Jedną z takich zmian jest wyraźne ograniczenie podstaw, gdyż jakkolwiek - zgodnie z art. 398³ § 1 k.p.c. - skarga kasacyjna może być oparta na podstawie naruszenia prawa

materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz na podstawie naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jednak podstawy te zostały w sposób doniosły zreformowane. W stosunku do wszystkich podmiotów wnoszących skargę, wyłączono możliwość oparcia jej na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). W ten sposób doszło do ścisłego zharmonizowania podstaw kasacyjnych z charakterem postępowania kasacyjnego i zakresem rozpoznania skargi, oznaczonym w art. 398¹³ § 2 k.p.c.

Treść art. 398³ k.p.c. wskazuje więc, że jakkolwiek generalnie dopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, choćby naruszenie odnośnych przepisów mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Inaczej mówiąc, niedopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie, którą wypełniają takie zarzuty.

W takiej sytuacji, ta podstawa skargi kasacyjnej powoda nie może być uwzględniona, wobec czego do rozważenia pozostaje zarzut naruszenia prawa materialnego sformułowany w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej.

Rację ma skarżący, że zaprezentowana przez Sąd Apelacyjny motywacja wyroku w części zaskarżonej w istocie sprowadza się do uznania, że możliwe jest zrzeczenie się przez pracownika części wynagrodzenia za pracę już wykonaną, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią art. 84 k.p. W tym sensie zarzut naruszenia tego przepisu jest uzasadniony, co jednak nie może doprowadzić do uwzględnienia skargi kasacyjnej, albowiem wyrok w części zaskarżonej, pomimo błędnego uzasadnienia, odpowiada prawu.

Przede wszystkim wskazać należy, że ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie nie dają podstaw do stwierdzenia, że strony zawarły więcej niż jedną umowę o pracę. Umowa o pracę zawarta na czas nieokreślony w dniu 30 października 2003 r. nie została bowiem rozwiązana, a zatem kolejne czynności stron odnoszące się do warunków zatrudnienia powoda, w tym wysokości jego wynagrodzenia, mogą być uważane jedynie za modyfikację treści tej umowy zgodną wolą stron stosunku pracy. Z art. 29 § 4 k.p. wynika, że zmiana warunków umowy wymaga formy pisemnej. Forma taka nie została jednakże zastrzeżona pod

rygorem nieważności, co oznacza, że tego rodzaju zmiany dokonane za porozumieniem stron w formie ustnej są skuteczne, tj. prowadzą do modyfikacji treści umowy o pracę zgodnie z wolą jej stron.

Z ustaleń faktycznych poczynionych w tej sprawie, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), wynika zaś, że strony już we wstępnym okresie zawiązanego pomiędzy nimi stosunku pracy porozumiały się co do zmiany treści łączącej ich umowy o pracę, a sporządzona w czasie późniejszym nowa „umowa o pracę” była jedynie formalnym potwierdzeniem wcześniejszych uzgodnień w tym zakresie.

Stan faktyczny ustalony w tej sprawie daje bowiem podstawy do przyjęcia, że już w listopadzie 2003 r. powód miał świadomość bardzo trudnej sytuacji pozwanej spółki przekładającej się wprost na niemożliwość realizacji przyjętego wcześniej zobowiązania do wypłacania mu wynagrodzenia w kwocie 45500 zł miesięcznie. W związku z tym już wtedy podjął współpracę ze spółką „T.” powiązaną z pracodawcą (choć jeszcze bez formalnej umowy), kierując się sugestią Prezesa Zarządu pozwanej, iż w ten sposób może uzyskać rekompensatę tej części wynagrodzenia, której pozwana nie jest mu w stanie zapewnić, co Sąd Apelacyjny ustalił powołując się na przyznanie tych okoliczności przez powoda. Sąd ten stwierdził także, iż powód czuł się zaspokojony w swoich oczekiwaniach co do wynagrodzenia, jakie miał otrzymać za miesiące listopad i grudzień 2003 r., bowiem sam przyznał, że umówioną kwotę (od obu podmiotów, tj. także spółki „T.” za usługi wykonane na jej rzecz w tym okresie jeszcze bez formalnej umowy) w końcu uzyskał, choć z pewnym opóźnieniem. Sąd Apelacyjny podkreślił także, iż w trakcie trwania stosunku pracy powód nie zgłaszał zastrzeżeń co do wysokości wynagrodzenia wypłacanego mu przez pracodawcę, choć nie budzi wątpliwości, że pozwana w żadnym miesiącu nie wypłaciła mu więcej niż 8000 zł z tego tytułu. Z tego rodzaju ustaleń faktycznych wynika więc, że porozumienie co do zmiany łączącej je umowy o pracę (z jednoczesnym zapewnieniem powodowi możliwości uzyskania rekompensaty utraconej w ten sposób części wynagrodzenia przez świadczenie usług na rzecz spółki „T.”) strony zawarły jeszcze w miesiącu listopadzie 2003 r., tj. niezwłocznie po ujawnieniu się trudności finansowych pozwanej spółki, umowa na zmienionych warunkach była przez strony realizowana, a następnie jedynie

pisemnie potwierdzono dokonaną już modyfikację przez sporządzenie kolejnej „umowy o pracę”, w której jako dzień rozpoczęcia pracy wskazano 1 listopada 2003 r. będący dniem nawiązania pomiędzy stronami stosunku pracy, co jest dodatkowym elementem pozwalającym wnioskować, iż do zmiany warunków umowy faktycznie doszło niezwłocznie po jej zawarciu, zwłaszcza że autorem projektu drugiej „umowy o pracę” był sam powód.

W kontekście powyżej przytoczonych okoliczności za prawidłowe można uznać stanowisko Sądu Apelacyjnego, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy pozostawało ustalenie, w jakiej dacie strony podpisały kolejną „umowę o pracę”, skoro była to tylko czynność formalna, potwierdzająca zmiany wprowadzone do treści umowy o pracę za porozumieniem stron w dacie wcześniejszej.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że porozumienie zmieniające warunki umowy w zakresie wysokości wynagrodzenia za pracę nie naruszało art. 78 § 1 k.p., a w tym zakresie skarga kasacyjna nie zawiera żadnych zarzutów.

Z przytoczonych powyżej względów uznać należy, że wyrok Sądu Apelacyjnego w części zaskarżonej odpowiada prawu, bowiem zmiana warunków umowy o pracę dokonana za porozumieniem stron w czasie wyprzedzającym wymagalność wynagrodzenia za pracę za pierwszy miesiąc pracy powoda, jakim był listopad 2003 r., nie może być uznana za naruszającą art. 84 k.p., w związku z czym skarga kasacyjna z mocy art. 398¹⁴ k.p.c. podlegała oddaleniu.